

## **Wprowadzenie**

Niniejsza broszura jest podsumowaniem działań realizowanych w ramach projektu pn. "Młodzież Fundamentem Europy", sfinansowanego ze środków programu Erasmus+, akcja 3 – Rozwój Polityki Młodzieżowej. Celem projektu była poprawa polityki młodzieżowej, poprzez pobudzenie dialogu między młodymi ludźmi, a decydentami – ekspertami ds. młodzieży.

Pierwszym etapem projektu były ogólnokrajowe konsultacje internetowe, w których wzięło udział ponad tysiąc młodych ludzi w wieku 16-19 lat. Stały się one okazją do przedstawienia doświadczeń w kontekście edukacji oraz aktywności społecznej młodzieży. Pozwoliły realizatorom doprecyzować podstawowe obszary tematyczne konferencji o potrzeby, zainteresowania i oczekiwania młodzieży oraz preferowane metody pracy. Kolejnym etapem projektu była ogólnopolska konferencja, w której wzięło udział blisko 60 młodych ludzi z całej Polski, którzy uczestniczyli w konsultacjach internetowych, wykazali się znajomością poruszanych zagadnień, a także wyrazili chęć uczestnictwa w szerszej dyskusji na temat systemu edukacji oraz aktywności społecznej. Pięciodniowe spotkanie w Gliwicach sprzyjało integracji wewnątrzpokoleniowej, a udział w spotkaniach z ekspertami ds. młodzieży, panelach eksperckich, warsztatach tematycznych, word cafe, wizytach studyjnych, wykładach, czy debacie oksfordzkiej stał się przyczynkiem, do tego, by osoby młode poprzez formułowanie zaleceń, stanowisk oraz wniosków zwróciły większą uwagę i wypowiedziały się w kwestiach edukacji, aktywności społecznej, społeczeństwa obywatelskiego, czy problemów społecznych. Konferencja otworzyła młodzieży okno na świat 3 sektora, zdobyli wiedzę, umiejętności i zapoznali się z gotowymi narzędziami do realizacji działań w szkołach i społecznościach lokalnych. Są przygotowani do aranżowania i wspierania inicjatyw wzmacniających i promujących aktywność społeczną, budowania kapitału społecznego, co w rezultacie pobudzi zintegrowany rozwój lokalny.

Poniższe rozważania stanowią rekomendacje dla decydentów - ekspertów ds. młodzieży związanych z edukacją oraz aktywnością społeczną, a także propozycje wdrożenia nowych rozwiązań aktywizowania młodzieży oraz ich edukacji przez szkoły, ośrodki wsparcia organizacji pozarządowych, organizacje pozarządowe oraz różne jednostki samorządu terytorialnego.

## **Głos młodzieży, a zmiany w systemie edukacji**

Wszystko zaczęło się od wizyt w szkołach.

Jako Dom Aktywnej Młodzieży, jedna z filii Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych, kierujemy swoje działania w stronę młodzieży. Współpracujemy ze szkołami, gdzie prowadzimy warsztaty na temat aktywności społecznej oraz aktualnych problemów młodych ludzi. Prawdą jest, że bez uczenia młodzieży zaangażowania społecznego i obywatelskiego, nie da się rozwijać społeczeństwa aktywnych i świadomych obywateli. Obok rozwoju fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego istnieje również rozwój społeczny młodego człowieka. Właśnie od niego zależy w jaki sposób funkcjonujemy w społeczeństwie i czy potrafimy brać odpowiedzialność za powierzone nam zadania oraz pełnione role. Im szybciej młody człowiek będzie posiadał kompetencje społeczne tym większą dojrzałość osiągnie jako obywatel. Wobec tego młodzież powinna być zapraszana do aktywności, które są adekwatne do ich potrzeb i możliwości rozwojowych, a więc przede wszystkim takich, których sens rozumieją, i które ułatwiają uczenie się nowych umiejętności dając frajdę i udział w grupie rówieśniczej. Takie podejście motywuje do działania, wtedy młodzi ludzie chcą się angażować, chcą by ich słuchano.

Kiedy zmiany dotyczące sytuacji w przestrzeni szkolnej dzieją się poza nimi, bywają zaskoczeni, że nikt z nimi o tym nie rozmawiał.

W związku z powyższym postanowiliśmy w szerszym gronie poruszyć temat i zapytać czy chcieliby mieć wpływ na reformę edukacji.

Badanie ankietowe oraz dyskusje, które odbyły się podczas konferencji, w ramach projektu pt.: „Młodzież Fundamentem Europy” unaocznily jak wiele mają do powiedzenia.

Wskazali brak dialogu z decydentami, którzy również w ich imieniu podejmują ważne decyzje. Uczniowie zastanawiali się dlaczego, jako główni odbiorcy wprowadzanych zmian, nie mają możliwości by je współtworzyć. Wśród najczęstszych odpowiedzi wskazywali, że poniekąd są ekspertami ds. edukacji, mają wiedzę, co działa dobrze, a co zupełnie się nie sprawdza:[Respondent nr 1]

*„Zdecydowanie uważam, iż młodzi ludzie powinni mieć wpływ na zmiany w edukacji ze względu na to, że to ich bezpośrednio dotyczy. Młodzież w wieku licealnym potrafi już określić co im przynosi efekty w nauczaniu, jakie sposoby nauki, a także co ich interesuje. Jestem zdania, że młodzież powinna była mówić czego od szkoły oczekuje, wskazywać pomysły na*

*zmiany. Nie raz ich opinia mogłaby przynieść wiele pozytywnych skutków w programie nauczania. To właśnie młodzi ludzie będą beneficjentami tych rozwiązań.”*

Uskarżali się, na to że czują się jak w laboratorium, gdzie na żywym organizmie przeprowadza się eksperymenty, nie mając do końca pewności, co do ich skutków:[Respondent nr 2]

*„Można powiedzieć, że uczniowie są królikami doświadczalnymi, dlatego moim zdaniem powinniśmy mieć coś do powiedzenia w tym temacie edukacji.”*

Zwrócili uwagę na likwidację gimnazjów i kontynuację nauki w szkole podstawowej. Zastanawiali się, dlaczego tak istotna modyfikacja, mająca wpływ na życie w szkole, została wprowadzona bez konsultacji:[Respondent nr 3]

*„Uważam, że zlikwidowanie gimnazjum było bez sensu, bo właśnie w gimnazjum ten młody człowiek uczył się odpowiedzialności. Nie czarujmy się, ale w podstawówce tak naprawdę dzieci są głaskane po główce, a gimnazjum właśnie przygotowywało do szkoły wyższej. Gimnazjum wymagało odpowiedniego zachowania, odpowiedzialności za przydzielone uczniowi zadania. Teraz tym młodym ludziom została narzucona ośmioletnia szkoła podstawowa, mimo, że z własnego doświadczenia wiem, że wiele osób wolałoby chodzić do gimnazjum.”*

Analiza zebranego materiału uświadomiła organizatorom, że młodzież idealnie odnajduje się w przestrzeni dyskusyjnej, w której może wyrażać wątpliwości względem pracy i struktury nauczania w szkole oraz prezentować pomysły i kierunki zmian. Poruszaną tematykę pogrupowano na cztery, poniższe obszary.

### **Podstawa programowa i system oceniania**

Podstawa programowa i system oceniania - te zagadnienia najczęściej wskazywano jako obszary wymagające wprowadzenia zmian.

Analizując podstawę programową po pierwsze okazało się, iż jest przeładowana ilością materiału, co wpływa niekorzystnie na rozwój umiejętności, przy których nie jest potrzebna wiedza, a praktyka. Większość uczniów wyraziło niezadowolenie w sprawie zbyt szczegółowego, a co za tym idzie, czasochłonnego omawiania przypadków, które przed ukończeniem szkoły zostaną zapomniane, a w późniejszym etapie życia zapewne nie będą potrzebne. Oczywiście nie da się określić jaka wiedza jest użyteczna i czy przyda się w przyszłości, jednak przekazywane treści powinny być uzależnione od indywidualnych możliwości i potrzeb ucznia.

Raczej przytłaczająca jest duża ilość lektur, sprawdzianów, egzaminów czy kartkówek, które wywołują wysoki poziom stresu, zabijającego komórki mózgowie, podczas gdy w tym okresie powinny mieć one dogodną przestrzeń do nauki poprzez badanie i doświadczanie.

Ponadto podstawa programowa zamiast prezentować różne kierunki rozwiązania zagadnienia, narzuca konkretną metodę, co zdaniem uczniów jest mocno ograniczające. Uczniowie wyrazili wątpliwość, co do często stosowanej praktyki tworzenia klas składających się tylko z uczniów słabych. Takie podejście nie przynosi korzyści uczniom. Negatywną cechą systemu edukacji jest to, że bazuje na deficytach, a nie jego zasobach.

Wiele kontrowersji pojawiło się również w stosunku do systemu oceniania. Przede wszystkim w szkole stawia się nie na nagradzanie, tylko na karanie, co jest szczególnie demotywujące dla „świeżo upieczonych” uczniów, zwłaszcza klas 1-3. Dzieci wiedzą, że każda zła odpowiedź zostanie skrytykowana, więc im ktoś jest starszy, tym mniej aktywny na lekcji. Uczniowie szybko uświadamiają sobie, że głównym celem jest zdobywanie ocen, a nie efektywne uczenie się i poznawanie świata. Do tego dochodzi jeszcze element rywalizacji z rówieśnikami i porównywanie się pod kątem zdobytych wyników. Zdaniem młodzieży ma to negatywny wpływ na poczucie własnej wartości oraz motywację, w szczególności wśród dzieci z gorszymi wynikami.

Uczestnicy projektu często podnosili kwestię poprawiania ocen, a w zasadzie braku takiej możliwości. Skarżyli się, że nauczyciele nie przestrzegają statutu, w którym znajduje się zapis na ten temat.

#### Rekomendacje – podstawa programowa i system oceniania:

1. Weryfikacja materiału, który musi opanować uczeń: modyfikacja dotychczasowych treści pod kątem ich przydatności w życiu codziennym. Skupienie większej uwagi na wiedzy praktycznej, uszczuplenie szczegółowych zagadnień teoretycznych.
2. Zmiana metod weryfikacji wiedzy: zastąpienie obecnych sposobów, takich jak sprawdziany, kartkówki, testy itp. nowymi narzędziami, które są efektywniejsze, przyjemne oraz motywujące np. gry czy quizy.
3. Prezentacja różnorodnych metod rozwiązania danego zagadnienia: w tej chwili podstawa programowa jest na tyle szczegółowa, że zadania należy rozwiązywać konkretną metodą. Kiedyś liczyło się to, że uczeń wskazał drogę do prawidłowego wyniku.
4. Nauczanie z wykorzystaniem technologii komunikacyjno-informacyjnych: technologie komunikacyjno-informacyjne wpływają na jakość uczenia się, zwłaszcza

pod względem łatwego i szybkiego dostępu do potrzebnych informacji. Kształcenie umiejętności korzystania z aplikacji komputerowych oraz zasobów i komunikacji w sieci, kładące nacisk na rozwiązywanie problemów z różnych dziedzin, ułatwia przyswajanie wiedzy przez uczniów oraz przekazywanie jej przez nauczycieli. Nauczyciele nie zawsze są przygotowani do realizacji podstawy programowej z wykorzystaniem technologii komunikacyjno-informacyjnych, mimo, iż oszczędziliby czas oraz pozwoliłoby to na wielokrotne wykorzystanie materiałów i dzielenie się nimi.

5. Skupienie większej uwagi na słabym uczniu: indywidualizacja procesu nauczania, poprzez właściwe motywowanie do pracy, pobudzanie wiary we własne możliwości oraz współdziałanie z rodzicami w rozwiązywaniu konkretnych problemów.
6. Odejście od przeświadczenia, że głównym celem nauki w szkole jest zdanie egzaminu maturalnego: taki sposób myślenia, sprawia, że młodzież przyswaja tylko niektóre treści, zamiast wnikliwie analizować konkretne zagadnienia, które najbardziej ich interesują.
7. Oceny nie tylko w postaci stopni: przyznawane stopnie nie dają informacji na temat tego co już wiemy, potrafimy oraz co jeszcze trzeba powtórzyć. W efekcie demotywują i nie zawsze są faktycznym odzwierciedleniem stanu wiedzy, poza tym w wielu przypadkach nie można ich poprawiać. Dla uczniów staje się ważniejsza ocena, niż satysfakcja z tego, że stają się mądrzejsi i więcej potrafią. Potrzebują jasnej informacji zwrotnej np. w postaci oceny opisowej.

### **Rola nauczyciela w szkole**

Rekomendacje wypracowane przez młodzież w ramach działań projektowych przekształcono w szczegółowy opis na temat modelowej roli nauczyciela w szkole.

Na rolę nauczyciela w procesie wychowania składa się: podejście do ucznia, sposób przekazywania wiedzy, a także kompetencje i znajomość omawianych treści. Nauczyciel odgrywa istotne role w procesie kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

Najważniejszym zadaniem nauczyciela jest przekazanie wiedzy w taki sposób by przygotować dorastające pokolenia do pracy i życia w społeczeństwie, natomiast rolą ucznia jest jej przyswajanie. Młodzież w szkole potrzebuje kogoś w postaci przewodnika, wyrozumiałego wobec innych, dobrze znającego swój cel, opanowanego, skoncentrowanego na tym, co najważniejsze, potrafiącego słuchać, oddanego sprawie młodzieży, proponującego

oraz zachęcającego do działania. Kogoś, kto nie będzie budził poczucia grozy, komu będzie można zaufać i z nim porozmawiać, bo przecież w szkole spędza się średnio 8 godzin dziennie. Dlatego nauczyciele muszą być niezwykle uważni na to, jak zachowują się w stosunku do swoich uczniów i jak budują z nimi relacje. W trudnych sytuacjach, gdy uczeń jest zniechęcony lub sfrustrowany, poczucie, że wspiera go ktoś, komu ufa i kto jest dla niego ważny, jest kluczowe dla pokonania trudności.

Nauczyciel powinien starać się być gotowy do rezygnacji z własnych koncepcji i wyjść naprzeciw oczekiwaniom wychowanków. Wyjść poza ramy programowe i uczyć się od ucznia.

Przydatnym by było, gdyby nauczyciel próbował czasami „wejść w skórę podopiecznego” i przypomniał sobie, że będąc młodym człowiekiem zachowywał się podobnie, dzięki czemu zrozumie go bez próby usprawiedliwiania. Wypada, by był wymagający, ale nie stwarzał poczucia lęku, który niejednokrotnie pojawia się w szkole. Oczywiście, relacja ucznia z nauczycielem nie może być na równym poziomie, bo ich role są strukturalnie inaczej uwarunkowane - ale też przewaga i dominacja nauczyciela nie może być zbyt duża, bo spowoduje automatyczne umniejszenie poczucia sprawstwa i zaangażowania ucznia.

Cenne jest traktowanie podopiecznych w sposób elastyczny, czyli takie aranżowanie sytuacji dydaktycznych, by to uczeń nadawał im ostateczny kształt.

Otwartość to głównie wrażliwość na potrzeby każdego człowieka i umiejętność ich zaspokajania, stosownie do jego indywidualnych cech i możliwości. To również przewidywanie nie tylko pozytywnych skutków oddziaływań wychowawczych, ale dostrzeganie prawdopodobieństwa występowania konfliktów i trudności w rozwoju.

Stwarzanie przez to warunków nie tylko do podejmowania działań, ale również do zastanawiania się, planowania, przewidywania i analizowania ich konsekwencji. W takim sposobie uczenia, główny nacisk kładzie się na wypracowanie wśród dzieci poczucia odpowiedzialności za własne działania, sprawstwa oraz możliwości wyboru. Z punktu widzenia młodego pokolenia istotne jest, aby uczeń lub klasa mieli odwagę z kulturą i szacunkiem powiedzieć nauczycielowi, co im leży na sercu, gdzie widzą problem.

Rola nauczyciela w procesie kształcenia i wychowania podlega jednak ciągłym modyfikacjom, zależnie od zmian zachodzących w strukturze szkoły, treściach dydaktycznych, czy metodach pracy. Stawia to nauczyciela w nowej, wciąż zmieniającej się sytuacji.

Uczniowie chcą, by uczyły i wychowywały ich osoby dobrze przygotowane, które nie lekceważą swojej pracy. Samokształcenie, zwłaszcza w rozwijaniu krytycznego myślenia oraz

zdolności w dostrzeganiu zmian w postawach i rozwoju ucznia, czy doskonalenie własnego warsztatu pracy, stanowią podstawowe przesłanki do bycia dobrym nauczycielem. Jeśli nauczyciele mają pomagać innym w samodzielnym myśleniu, sami muszą myśleć samodzielnie, muszą umieć działać niezależnie i współpracować z innymi, zachować zdolność krytycznego sądu. Chodzi nie tylko o rzetelne zaangażowanie, ale i przygotowanie się do lekcji (posiadanie ciekawych materiałów edukacyjnych w postaci gier, łamigłówek, quizów, doświadczeń czy studium przypadku, punktualność czy aktywne słuchanie). Za nauczycielem powinno iść przekonanie, że potrafi ucznia czegoś nauczyć, niezależnie od czasu jaki na to poświęci. Tak jak i uczeń w szkole zdobywa wiedzę, tak nauczyciel powinien znaleźć czas i przestrzeń by podnosić swoje kwalifikacje.

Zauważano również, że duży wpływ na podejście nauczyciela do swojej misji dydaktyczno-wychowawczej ma charakter szkoły, w której pracuje. Są bowiem idealne przykłady placówek, w których wspiera się zainteresowania ucznia, ale są też i takie, gdzie nauka jest numerem jeden i na tym kończą się priorytety. W przypadku tych pierwszych nauczyciele mają partnerskie relacje z uczniami, wspierają ich, pełni świadomości, że rozwijanie pasji to także uczenie się. W przypadku tych drugich, rzadko spotyka się elastycznych nauczycieli, potrafiących dostosować się do potrzeb i zdolności ucznia.

Uczniom zdecydowanie bardziej po drodze z tymi „pierwszymi”, którzy widzą w nich nie tylko naukowe roboty, ale ludzi z pasją, często jeszcze nie odkrytą.

### **Indywidualizacja w procesie nauczania**

Omawiając możliwości, z których powinna skorzystać szkoła by iść z „duchem czasu” zdecydowanie skupiono się na indywidualizacji w procesie nauczania, zwłaszcza uwzględniając osobiste zainteresowania ucznia.

Jednogłośnie stwierdzono, że indywidualizacja w szkole nie jest możliwa bez reformy edukacji. System edukacji daleki jest od ideału, gdyż za dużo w nim biurokracji, czy wymagań, a za mało przestrzeni na pracę twórczą. Nie często stwarza się sytuacje prowokujące do myślenia, rozwiązywania problemów, podejmowania wyzwań poznawczych przez dziecko, które sytuują się w strefie jego najbliższego rozwoju, a nie przyszłych wyzwań.

Uczniowie utożsamiają szkołę z egzaminami i sprawdzianami, a nie miejscem, w którym w miłej atmosferze, bez stresu mogą zdobyć wiedzę. Nacisk na wyniki uczniów jest jedną z barier upowszechniania metod aktywizujących. Nauczyciele, dyrektorzy oraz rodzice

przywiązują do ocen i wyników z egzaminów zbyt dużą wagę, ze szkodą dla jakości, a zwłaszcza diagnozy kompetencji, których nie da się zweryfikować na sprawdzianach, kartkówkach, czy egzaminach.

Często obwiniano nauczycieli o brak możliwości rozwoju, jaki młodzież dostrzega w zajęciach dodatkowych, związanych z ich zainteresowaniami, a także stosowania urozmaiconych form dydaktycznych, czy dostosowania metod nauczania do ucznia. Zdaniem uczniów to od nauczycieli zależy, jaką ścieżką pokierują ucznia. Praktyka edukacyjna związana z diagnozowaniem umiejętności uczniów na poszczególnych etapach edukacji, pokazuje, że działania te nie prowadzą do zróżnicowania pracy z podopiecznymi. Z drugiej strony, z własnego szkolnego podwórka, uczniowie wiedzą, że niektórzy nauczyciele mimo sporych chęci nie są w stanie realizować pewnych zagadnień „po swojemu”, gdyż ich wyznacznikiem jest program determinujący pracę z dziećmi. W efekcie, wielu nauczycielom towarzyszy przekonanie, że celem kształcenia jest realizacja podręcznika, nie mają więc czasu na to, aby indywidualizować pracę. Rzadko w podręcznikach można odnaleźć materiały dydaktyczne, które pozwalają dostosować proces nauczania do różnych potrzeb edukacyjnych. Mogłoby się to zadziać tylko i wyłącznie w szkołach, w których na samym początku edukacyjnej przygody rozpoznaje się potrzeby i predyspozycje wychowanków.

Podczas debaty uczniowie wielokrotnie nawiązywali do fińskiego systemu edukacji, który oszedł od twardego systemu oceniania, stawia na autonomię i indywidualny rozwój. Zasygnalizowali, że gdyby w Polsce tak, jak w Finlandii, szkoła uczyła zaradności, aktywności oraz mierzenia się z nowymi wyzwaniami, to nauka byłaby rozwojem i odnajdywaniem pasji, a zawód nauczyciela cieszyłby się ogromnym prestiżem społecznym.

### Rekomendacje – indywidualizacja w procesie nauczania

Zmiana programu nauczania w trzech obszarach:

#### 1. Zainteresowania ucznia

- Organizacja kółek zainteresowań, tematycznie dopasowanych do potrzeb ucznia;
- Stworzenie przestrzeni, w której uczeń będzie mógł doskonalić swój warsztat jeśli chodzi o pasje, hobby;
- Przygotowanie oferty kursów/szkoleń, odpowiadających potrzebom ucznia.

#### 2. Nauczyciel w szkole



- Diagnoza potrzeb i zdolności ucznia, a w konsekwencji przygotowanie indywidualnego podejścia do ucznia, dostosowanego do jego edukacyjnych predyspozycji;
- Zwiększenie czasu pracy na działanie w zespole oraz jego integrację;
- Większe zaangażowanie w życie szkoły, nie tylko w sprawy związane z nauczaniem przedmiotowym, np. festyny, projekty, konkursy etc.

### 3. System oceniania

- Ocena nie powinna być jedynie efektem weryfikacji poziomu wiedzy, ale także poziomu zaangażowania oraz motywacji;
- Stopniom powinna towarzyszyć ocena opisowa, dzięki której uczeń jest zorientowany jak postępuje nauka;
- Uczniowie powinni mieć przestrzeń do tego, by samodzielnie się oceniać, rozmawiać o swoich sukcesach i trudnościach.

### **Aktywność społeczna uczniów**

Wyniki badania ankietowego oraz dyskusji prowadzonych w ramach konferencji bardzo mocno skoncentrowały się wokół aktywności społecznej, którą młodzież utożsamia z działaniami samorządu szkolnego, zaangażowaniem w organizację różnych szkolnych imprez, a także uczestnictwem w aktywnościach wolontariackich.

Podkreślono, że szkoła jest zobowiązana do organizacji naukowej, kulturalnej, społecznej oraz sportowej aktywności. Jest miejscem, gdzie każdy uczeń powinien znaleźć ofertę odpowiadającą swoim potrzebom i zainteresowaniom. Zwrócono uwagę, iż aktywność społeczna nie jest powiązana z procesem dydaktycznym w postaci realizacji podstawy programowej. Jakakolwiek dodatkowa działalność w szkole w żaden sposób nie przekłada się na wyniki uczniów. Wyjątkiem są oceny z zachowania, a to powoduje, że „aktywność społeczna” najzwyczajniej się nie opłaca.

Szkoła nie uczy aktywności, która zdaniem uczniów, ma duży wpływ na kształtowanie postaw i wartości obywatelskich. Nadmiar obowiązków wynikający z realizacji programu nauczania sprawia, że mimo chęci, brakuje czasu i sił na dodatkowe zaangażowanie. Nawet jeśli niektórym udaje się wygospodarować chwilę na wolontariat czy działalność w samorządzie szkolnym, to spora część nauczycieli nieprzychylnie podchodzi do ich nieobecności na zajęciach.

Aktywności społecznej i obywatelskiej uczniów musi sprzyjać przekonanie, że jest możliwa i ceniona oraz poczucie, że ma sens i może być skuteczna. Oczywiście są szkoły, w których dodatkowe zaangażowanie jest mile widziane, intensywnie działają szkolne kluby wolontariuszy, ale i tak ich członkowie ubolewają na brak w osobach nauczycieli silnych liderów, którzy będą ich wspierać i motywować.

Zdaniem młodzieży, o aktywności społecznej zdecydowanie dużo więcej należałoby mówić na zajęciach z przedmiotu, jakim jest wiedza o społeczeństwie. Powinni w nich uczestniczyć członkowie organizacji pozarządowych, prezentować swoje działania, a tym samym zachęcać do inicjowania akcji społecznych, angażowania się w projekty organizacji pozarządowych.

Wolontariat natomiast nie może być obowiązkowy. Uczniom nie podoba się, że są zmuszani do świadczenia pomocy. Niekoniecznie chodzi im o to, że pomagają, ale o to, że nie zawsze w obszarach, w których czują się dobrze.

Tak jak demokracja nie może funkcjonować bez uczestnictwa obywateli, tak szkoła nie może dobrze funkcjonować bez aktywności uczniów. Kompetencji społecznych, czy obywatelskich nie da się nauczyć, tylko gdy mówią o nich nauczyciele. Aby je wykształcić, trzeba robić coś samodzielnie, z klasą, w małych zespołach, czy z uczniami innych klas. Przykładem takiego zaangażowania jest działalność samorządów szkolnych. Ich przedstawiciele przyznają, że postrzeganie grona wyłącznie aktywnych uczniów jako „samorządu” powoduje automatyczne rozgrzeszenie wszystkich pozostałych z braku aktywności. Jako samorząd, postrzegani są wyłącznie członkowie zarządów, czy rad w szkole - kilka lub kilkanaście osób. Tymczasem samorząd szkolny to zbiór wszystkich uczniów, a owi aktywiści to jedynie reprezentacja wyłoniona ze wszystkich członków. Oprócz tego poziom aktywności uczniów w ramach samorządu szkolnego jest bardzo zróżnicowany, w zależności od placówki. W praktyce samorządy uczniowskie koncentrują się na organizacji imprez szkolnych, apeli czy dyskotek. Rola większości samorządów sprowadza się do realizacji pomysłów nauczycieli, przez co nie rozwija inicjatywności i kreatywności uczniów. Poświęcają swój czas na działania mało atrakcyjne, które nie wynikają z ich oddolnej inicjatywy. Taki stan rzeczy pokazuje, że szkoła zamiast wzmacniać proaktywność, kształtuje raczej bierność i akceptację istniejącego stanu rzeczy.

Młodzieży ewidentnie brakuje szerszego spojrzenia na zaangażowanie społeczne. Wynika to głównie z tego, że ogranicza się go do działania w samorządzie szkolnym, klubie wolontariatu lub przy organizacji wewnętrznych uroczystości. Mało którzy uczniowie wiedzą, że istnieją inicjatywy pozaszkolne, o charakterze lokalnym, w których mogliby brać udział.

Szkoła nie jest miejscem, które promuje i zachęca do partycypacji w czymś co dzieje się poza nią np. poprzez plakaty dotyczące wydarzeń kulturalnych w mieście.

#### Rekomendacje – aktywność społeczna uczniów:

1. Modyfikacja programu nauczania pod kątem aktywności społecznej: stworzenie możliwości udziału w wizytach studyjnych, warsztatach czy szkoleniach, których celem będzie zachęcenie młodzieży do aktywności społecznej, wsparcie ich w inicjowaniu projektów społecznych w środowisku szkolnym i społeczności lokalnej oraz wyłonienie spośród nich liderów, koordynujących działalność wolontaryjną w szkole.
2. Zmiana podejścia nauczycieli w stosunku do uczniów zaangażowanych: szkoła powinna wspierać aktywność uczniów w sposób zorganizowany i systematyczny, a nie tylko incydentalnie. Ta zasada dotyczy zarówno aktywności edukacyjnej, jak i społeczno-obywatelskiej, kulturalnej czy sportowej. Wymaga to starannego opracowania i zaplanowania oraz uwzględnienia w koncepcji pracy szkoły - odpowiednich działań dyrekcji, nauczycieli i innych pracowników, gdyż aktywność uczniów niemal zawsze wymaga wsparcia i monitorowania, a czasem dodatkowych środków lub innych zasobów. Dzięki temu uczniowie będą przekonani o słuszności swojej aktywności.
3. Odejście od przekonania, że każdy uczeń musi być wolontariuszem: wolontariat jest dobrowolny i powinien wynikać z nieprzymuszonej woli jednostki. Właściwe jest motywowanie do świadczenia pracy na rzecz innych, prezentowanie dobrych praktyk oraz innych działań, które zachęciłyby do świadczenia wolontariatu.
4. Wynagradzanie nauczycieli za dodatkową pracę z uczniami, która wykracza poza godziny ich pracy, odbywa się popołudniami i pozwala uczniom działać społecznie i realizować swoje zainteresowania.

#### **Podsumowanie**

Powyższe rekomendacje, powstałe w efekcie przedsięwzięć projektowych - to propozycje zmian, które ministerstwo edukacji narodowej, kuratoria oświaty oraz inne instytucje zajmujące się edukacją dzieci i młodzieży powinny podjąć w celu poprawy jakości kształcenia i wychowania w polskiej szkole. Prezentują negatywne i pozytywne aspekty

systemu edukacji. Najważniejsze, że są wynikiem dyskusji osób bezpośrednio zainteresowanych – młodzieży uczącej się, obserwującej szkołę i korzystającej z jej oferty. Mamy nadzieję, że decydenci po zapoznaniu się z dokumentem wezmą pod uwagę głos ludzi młodych w kształtowaniu działań ściśle związanych z edukacją i aktywnością społeczną. Chcielibyśmy, by zaproponowane zmiany nie były jedynie niespełnionym życzeniem, a namacalnym rezultatem.

**Zofia Trzeszkowska-Nowak**